



Sygn. akt III CSK 273/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni G. (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa C. C. sp. z o.o. w Ł.

przeciwko G. G. i B. G.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 9 kwietnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej powoda oraz skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 31 marca 2009 r.,

- 1) uchyla zaskarżony wyrok, oddala apelację pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 29 września 2008 r., sygn. akt I C .../06 i zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 7200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,**
- 2) oddala skargę kasacyjną pozwanych,**
- 3) zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 35.478 (trzydzieści pięć tysięcy czterysta siedemdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód C. C. spółka z o.o. wniosł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niego umowy sprzedaży z dnia 28 maja 2003 r. – na mocy której dłużnicy R. G. i M. G. przenieśli na rzecz pozwanych G. G. i B. G. prawo własności nieruchomości położonej wW. przy ul. K. [...], dla której Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą KW Nr [x] - w celu zaspokojenia wierzytelności powoda wynikających z nakazów zapłaty: z dnia 20 sierpnia 2003 r. Sądu Okręgowego w O., sygn. akt 797/03 oraz z dnia 27 sierpnia 2003 r. Sądu Okręgowego w B., sygn. akt 632/03.

Wyrokiem z dnia 29 września 2008 r. Sąd Okręgowy w K. uwzględnił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że od 1992 r. dłużnik R. G. prowadził działalność gospodarczą w zakresie obrotu hurtowego artykułami mleczarskimi. W 1998 r. M. i R. G. nabyli za cenę 350.000 zł nieruchomość położoną przy ul. K. [...], dla której Sąd Rejonowy prowadził księgę wieczystą KW [y]. Nieruchomość obejmuje działkę nr [a] o powierzchni 0,2949 ha, zabudowaną budynkami biurowymi i magazynowymi. Na nieruchomości tej R. G. prowadził działalność gospodarczą. Dłużnik nabywał towar - produkty mleczne, m. in. od J. Ł. Spółdzielni Mleczarskiej w Ł. i T. spółki z o.o. w G. R. G. do końca 2002 r. wywiązywał się terminowo ze swoich zobowiązań. W dniu 22 marca 2002 r. Ryszard G. zaciągnął w Kredyt Bank S.A. kredyt obrotowy na rachunku bieżącym na kwotę 600.000 zł, a w dniu 15 kwietnia 2002 r. ten sam Bank udzielił mu kolejnego kredytu obrotowego w wysokości 600.000 zł, który został zabezpieczony hipoteką zwykłą w kwocie 600.000 zł ustanowioną na nieruchomości dłużnika. W kwietniu 2003 r. Kredyt Bank S.A. nie wyraził zgody na przedłużenie kredytu krótkoterminowego i w związku z zaprzestaniem jego spłaty, zażądał od R. G. zwrotu całej kwoty kredytu. W stan wymagalności Bank postawił też kredyt długoterminowy. Skutkiem tego była utrata płynności finansowej firmy A., prowadzonej przez R. G. W kwietniu 2003 r. Ryszard G. zaprzestał płacenia należności za dostarczane towary. W związku z tymi problemami R. G. podjął starania o znalezienie inwestora zastępczego. W tym celu prowadził rozmowy m.in. ze znanym mu wcześniej pozwanym G. G.,

przedsiębiorcą na rynku mleczarskim. W dniu 26 kwietnia 2003 r. na teren przedsiębiorstwa A. przybyli przedstawiciele Ł. Spółdzielni Mleczarskiej w Ł., których R. G. poinformował, że zaprzestaje prowadzenia działalności, a jego firmę przejmie G. G. Dłużnik zapewnił, że G. G. zatrudni go, a wysokie wynagrodzenie umożliwi mu spłatę długów. Dłużnik podpisał przedstawicielom Spółdzielni oświadczenie o uznaniu długu w kwocie około 340.669,20 zł, zobowiązując się do jego spłaty w terminie 30 dni. Pozwany widział te rozmowy, ale w nich nie uczestniczył. Próbującemu nawiązać z nim kontakt przedstawicielowi Spółdzielni oświadczył, że nie są to jego długi. Pozwany uczestniczył natomiast w innym spotkaniu przedstawicieli tej Spółdzielni z R. G. Zapewnił wówczas, że zamierza współpracować z R. G., co pozwoli mu na spłatę zadłużenia. W dniu 14 maja 2003 r. przedstawiciel drugiego kontrahenta, spółki T. spotkał się z R. G. na terenie hurtowni. Podpisano wówczas porozumienie, na mocy którego R. G. uznał swoje zobowiązanie, wynoszące na dzień 6 maja 2003 r. 233.657,59 zł. Dłużnik zobowiązał się do spłaty tej należności w ratach, których termin zapłaty i wysokość określono w podpisanym porozumieniu. W spotkaniu tym uczestniczył pozwany G. G.. R. G. nie wywiązał się ze zobowiązań względem wymienionych wierzycieli.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 20 sierpnia 2003 r., Sąd Okręgowy w O. nakazał R. G. i M. G., aby zapłacili solidarnie na rzecz Tosca spółki z o.o. w G. kwotę 237.931,43 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu w kwocie 10.572,10 zł. Sąd Okręgowy w B. nakazem zapłaty z dnia 27 sierpnia 2003 r. nakazał R. G. i M. G., aby zapłacili solidarnie Ł. Spółdzielni Mleczarskiej w Ł. kwotę 363.883,29 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu w wysokości 12.148,55 zł. Obaj wierzyciele, po nadaniu prawomocnym nakazom zapłaty klauzul wykonalności, wszczęli przeciwko dłużnikom egzekucje, które jednak zostały umorzone z uwagi na ich bezskuteczność, spowodowaną wyzbyciem się przez dłużników majątku. W dniu 28 maja 2003 r. dłużnicy zbyli swoją nieruchomość na rzecz G. G. i B. G.. Cena została ustalona na kwotę 350.000 zł, która została przekazana na rachunek Kredyt Banku S.A. w celu spłaty wierzytelności wynikających z zaciągniętych przez R. G. kredytów. Na ten dzień zaległość z kredytu obrotowego na rachunku bieżącym wynosiła 181.008,39 zł, zaś z tytułu kredytu obrotowego długoterminowego i zabezpieczonego hipoteką - 175.083,24 zł.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, wartość rynkowa zbytej nieruchomości w dniu 28 maja 2003 r. wynosiła 528.665 zł.

Pozwany G. G. już przed nabyciem własności nieruchomości, w dniu 24 kwietnia 2003 r., złożył wniosek o dopisanie w ewidencji działalności gospodarczej kolejnego adresu jej prowadzenia – na nieruchomości dłużników. Działalność gospodarczą na tej nieruchomości rozpoczął w końcu kwietnia 2003 r. Pozwany znał R. G. z racji prowadzenia działalności gospodarczej w tej samej branży.

Spółdzielnia Mleczarska w dniu 20 listopada 2006 r. zbyła powodowi wierzytelność względem R. i M. G. stwierdzoną tytułem wykonawczym. Sąd Okręgowy w B. postanowieniem z dnia 30 listopada 2006 r. nadał klauzulę wykonalności na rzecz powoda, jako nabywcy wierzytelności. Powód nabył też wierzytelność Spółki T. przeciwko małżonkom G. W oparciu o umowę przelewu powierniczego wierzytelności Sąd Okręgowy w O., postanowieniem z dnia 4 grudnia 2006 r., nadał nakazowi zapłaty klauzulę wykonalności na rzecz powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie na podstawie art. 527 § 1 k.c., gdyż umowa sprzedaży nieruchomości z dnia 28 maja 2003 r. została zawarta przez dłużników z pokrzywdzeniem wierzycieli. Sprzedana nieruchomość stanowiła jedyny majątek, do którego mogła być skierowana egzekucja przeciwko dłużnikom. Pozwani, wskutek dokonanej czynności, uzyskali korzyść majątkową.

Czynność prawna jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli także wtedy, gdy dłużnik, zaspokajając jednego spośród wierzycieli, ma zamiar pozbawienia pozostałych swoich wierzycieli możliwości zaspokojenia ich roszczeń. Po stronie dłużnika R. G. istniał taki zamiar, gdyż miał on świadomość, że poza wierzytelnościami Banku Kredytowego S.A. istnieją inne jeszcze wymagalne wierzytelności, które nie zostaną zaspokojone. Zaspokajając Bank Kredytowy S.A. w części przekraczającej wysokość wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie, dłużnik naruszył wynikającą z ustawy kolejność zaspokajania wierzycieli.

Pozwani wiedzieli o tym, że dłużnik działa z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli lub przy zachowaniu należytej staranności mogli się o tym dowiedzieć. Ponieważ pozwani pozostawali w bliskich stosunkach z dłużnikami, wobec tego

w stosunku do nich działało domniemanie z art. 527 § 3 k.c. W sprawie miało także zastosowanie domniemanie z art. 528 k.c., gdyż znaczna różnica pomiędzy ceną rynkową nieruchomości i ceną zapłaconą, uzasadniała przyjęcie, że zaskarżona czynność prawna miała częściowo nieodpłatny charakter.

Sąd Okręgowy pominął przeprowadzenie dowodu z umów powierniczego przelewu wierzytelności zawartych pomiędzy powodem a pierwotnymi wierzycielami R. G. uznając, że legitymacja czynna powoda uzasadniona jest nadaniem na jego rzecz klauzuli wykonalności tytułom egzekucyjnym uzyskanym przez poprzednich wierzycieli.

Na skutek apelacji pozwanych wyrokiem z dnia 31 marca 2009 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego ten sposób, że uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda umowę sprzedaży zawartą w dniu 28 maja 2003 r. w zakresie, w jakim R. G. i M. G. sprzedali pozwanym udział w wysokości $\frac{1}{2}$ we własności nieruchomości. W pozostałej części apelacja została oddalona.

Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia Sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny przyjął za własne. Sąd Apelacyjny uznał również za prawidłową ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, że w sprawie zostały wykazane przesłanki warunkujące uwzględnienie, co do zasady, skargi paulińskiej. Jednakże dla ustalenia przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela jest istotne, czy w przypadku niedokonania przez dłużnika zaskarżonej czynności prawnej, wierzyciel faktycznie zostałby zaspokojony. Nie można uznać, że dłużnik stał się niewypłacalny w większym stopniu, jeśli niezależnie od tego, czy dokonał określonej czynności rozporządzającej składnikiem należącym do jego majątku, czy też nie, wierzyciel i tak nie mógłby uzyskać zaspokojenia swojej wierzytelności. W celu ustalenia rzeczywistego zakresu pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela Sąd Apelacyjny ustalił sytuację powoda, jaka byłaby gdyby dłużnik nie dokonał kwestionowanego rozporządzenia majątkowego. Przyjmując, że suma wierzytelności powoda wynosiła 601.815,72 zł, suma wierzytelności Banku wynosiła 356.091,63 zł (w tym: 175.082,24 zł wierzytelność zabezpieczona hipoteką), a rzeczywista wartość nieruchomości odpowiadała kwocie 528.665 zł, powód po spłaceniu uprzywilejowanej wierzytelności hipotecznej Banku uzyskałby

75% pozostałej kwoty, tj. 265.186 zł, zaś Bank 263.395 zł. Wobec powyższego właściwy stopień pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela to sprzedaż przez dłużników udziału w ½ części we własności ich nieruchomości. W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił wyrok sądu pierwszej instancji podkreślając, że zaaprobowanie zaskarżonego wyroku prowadziłyby do podwójnego obciążenia nabywców nieruchomości i udzielenia powodowi ochrony w zakresie, w jakim nie uzyskałby jej w normalnym toku egzekucji.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargi kasacyjne wniosły obie strony, zaskarżając wyrok w całości.

Skarga kasacyjna powoda została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego - art. 527 § 1 i 2 k.c. i art. 528 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na nieuzasadnionym i nieuprawnionym podziale zaskarżonej czynności prawnej powodującym ograniczenie praw i ochrony wierzyciela wynikających z wymienionych wyżej przepisów. Ponadto skargę oparto na podstawie naruszeniu przepisów postępowania, które mogły mieć istotny wpływ na zaskarżone orzeczenie, tj. art. 382 k.p.c., art. 328 § 2 w zw. z art. 391. k.p.c. Powód wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i jego zmianę poprzez oddalenie apelacji w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Skarga kasacyjna pozwanych została oparta na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego:

- art. 527 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że powodowi przysługuje roszczenie wobec pozwanych z tytułu akcji pauliańskiej w sytuacji gdy pozwani wpłacając dłużnikom powoda cenę sprzedaży ich nieruchomości zaspokajali wierzyciela małżonków G., którym w dacie 28 maja 2003 r. był Kredyt Bank S.A., a więc w ich zachowaniu nie było elementu bezprawności działania, a wierzyciele, których prawa reprezentuje w toczącym się procesie powód (co jest nadal kwestionowane) uzyskali tytuły egzekucyjne przeciwko małżonkom G. dopiero w dniach 27 sierpnia 2003 r. i 20 sierpnia 2003 r., a sprzedający w § 3 umowy stron wskazali, że cała wpłacana przez

pozwaną kwota stanowi uregulowanie wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie;

- art. 527 § 1 k.c. przez błędną wykładnię tego przepisu i przyjęcie, że powód, gdyby nie zbycie nieruchomości w dniu 28 maja 2003 r., mógłby zaspokoić swoje wierzytelności w 50%; co prowadzi do możliwości zaspokojenia całości wierzytelności powoda, zależnie od kształtowania się ceny tej nieruchomości w czasie prowadzenia z niej egzekucji, bez możliwości ograniczenia tej egzekucji do połowy wierzytelności powoda;

Jako podstawę skargi kasacyjnej pozwani wskazali również naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c.;
- art. 391 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c., a także 382 k.p.c.;
- art. 391 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c..

Pozwani wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 391 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c., którego naruszenie pozwani wiążą przede wszystkim z nieuwzględnieniem przez Sąd Apelacyjny, ponowionego w apelacji wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących w aktach spraw: 85/05 Sądu Okręgowego w B. i 176/06 Sądu Okręgowego w O., o nadanie klauzuli wykonalności na rzecz powoda tytułem egzekucyjnym uzyskanym przez poprzednich wierzycieli małżonków G. Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż przeprowadzenie tych dowodów nie prowadziło do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. ustalenia istnienia przesłanek z art. 527 § 1 k.c. Warunkiem dochodzenia ochrony na podstawie tej podstawy prawnej jest wykazanie posiadania wierzytelności w stosunku do dłużnika, który dokonał kwestionowanej skargą paulińską czynności prawnej. Wierzytelność ta powinna istnieć w chwili dokonywania zaskarżonej skargą paulińską czynności prawnej oraz w chwili wytoczenia powództwa na podstawie art. 527 § 1 k.c. Taka sytuacja ma

miejsce w sprawie skoro z ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego wynika, że obie wierzytelności, których ochrony żąda powód, istniały w chwili dokonania przez dłużników zaskarżonej czynności prawnej. Jedyne nakazy zapłaty, potwierdzające istnienie tych wierzytelności, zostały wydane przez sądy po zawarciu przez dłużników umowy sprzedaży nieruchomości. Istnienie tytułów wykonawczych – w postaci prawomocnych nakazów zapłaty z klauzulą wykonalności – uprawniających powoda do dochodzenia wierzytelności wobec dłużników potwierdza, że wierzytelność nadal istnieje, gdyż nie została zaspokojona oraz, że powód jest wierzycielem dłużników R. i M. G.

Tytuł wykonawczy uprawnia wierzyciela do prowadzenia egzekucji z majątku jego dłużnika, przy czym składnik majątkowy, który ubył z tego majątku na skutek zaskarżonej skargą paulińską czynności prawnej, jest traktowany tak jakby nadal wchodził w skład majątku dłużnika, gdyż z art. 527 § 1 k.c. wynika sankcja w postaci bezskuteczności względnej zaskarżonej czynności prawnej. Organ egzekucyjny, zgodnie z art. 804 k.p.c., nie jest uprawniony do badania zasadności i wykonalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym. Tytuł wykonawczy, w tym także w postaci prawomocnego nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy. Kwestionowanie uprawnienia powoda do prowadzenia egzekucji przeciwko dłużnikom oparte na zarzucie, że nie jest on już wierzycielem dłużników przysługuje wyłącznie dłużnikom, którym przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu oraz prawo do wniesienia powództwa przeciwegzekucyjnego. Ponieważ powód w chwili wytoczenia powództwa oraz wyrokowania posiadał tytuły wykonawcze przeciwko dłużnikom, to tym samym miał prawo do prowadzenia egzekucji z ich majątku, co przesądza o jego legitymacji czynnej w procesie wytoczonym na podstawie art. 527 § 1 k.c. przeciwko osobie trzeciej (pozwany), która dokonała zaskarżonej czynności prawnej z dłużnikiem.

Sąd Apelacyjny nie naruszył także art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. przez niedopuszczenie kolejnego dowodu na okoliczność ustalenia wartości rynkowej nieruchomości dłużników w dacie zawarcia zaskarżonej umowy

sprzedaży nieruchomości. Nie stanowiła wystarczającego uzasadnienia dla uwzględnienia wniosku pozwanych o przeprowadzenie nowego dowodu okoliczność, że treść sporządzonej w sprawie opinii biegłego sądowego była sprzeczna z treścią innego dowodu przeprowadzonego w sprawie i nie odpowiadała, w zakresie treści, oczekiwaniom pozwanych w sytuacji, gdy dowód z opinii biegłego Sąd Apelacyjny uznał za wiarygodny.

Za nieuzasadniony należy także uznać zarzut procesowy, zawarty w skardze kasacyjnej powoda, naruszenia art. 382 k.p.c., art. 328 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c. uzasadniony oparciem przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia nie na materiale zebrany w postępowaniu, ale na okolicznościach sprzecznych z tym materiałem. Przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego, zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c., nie mogą być ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji. Niezależnie od powyższego w skardze kasacyjnej powód nie wskazał ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Apelacyjny sprzecznie z materiałem dowodowym sprawy. W szczególności Sąd Apelacyjny nie ustalił, że przedmiotem zaskarżonej czynności prawnej była sprzedaż ½ udziału w prawie własności nieruchomości dłużników, lecz cała nieruchomość. Treść wyroku, w którym Sąd odwoławczy uznał za bezskuteczną umowę dotyczącą sprzedaży ½ udziału nieruchomości dłużników, była konsekwencją określonej wykładni art. 527 § 1 k.c. i zastosowania go do ustalonego stanu faktycznego.

Rozstrzygnięcie o pozostałych zarzutach procesowych, zawartych skardze kasacyjnej pozwanych, wymaga wcześniejszego odniesienia się do podniesionych w obu skargach kasacyjnych zarzutu naruszenia prawa materialnego - art. 527 § 1 i 2 k.c.

Warunkiem uwzględnienia skargi pauliańskiej jest to, aby zaskarżona czynność prawna pomiędzy dłużnikiem i osobą trzecią była dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, co wyjaśnia art. 527 § 2 k.c. Według tego przepisu czynność prawna jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Z przepisu tego wynika, że musi istnieć związek przyczynowy pomiędzy niewypłacalnością dłużnika a dokonaną

przez niego czynnością prawną z osobą trzecią. Istnienie tego związku jest wyłączone, gdy zaskarżona czynność prawna jest odpłatna, a uzyskany przez dłużnika ekwiwalent za przysporzenie majątkowe na rzecz osoby trzeciej, pozostaje w jego majątku albo zostaje przeznaczony na zaspokojenie wierzycieli (por. wyrok SN z dnia 7 grudnia 1999 r., I CKN 287/98, niepubl.). Ustalenia faktyczne dokonane w sprawie uzasadniają stanowisko, że kwestionowana czynność prawna, mimo że była odpłatna, a uzyskany przez dłużników ekwiwalent został przeznaczony na zaspokojenie jednego z wierzycieli dłużników, spowodowała niewypłacalność dłużników w wyższym stopniu niż byli oni przed dokonaniem zaskarżonej czynności prawnej, a tym samym, że była to czynność prawna dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli. Na skutek zaskarżonej czynności prawnej doszło nie tylko do wyzbycia się z majątku dłużników powoda istotnego składnika majątkowego w postaci nieruchomości, ale również w zamian za to przysporzenie majątkowe na rzecz pozwanych dłużnicy otrzymali ekwiwalent w postaci ceny, która była znacznie niższa od wartości rynkowej nieruchomości. W konsekwencji dokonania tej czynności prawnej dłużnik stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed jej dokonaniem. Wprawdzie nieruchomość ta – porównując wysokość wszystkich wierzytelności wobec dłużników do wartości rynkowej ich nieruchomości – także przed dokonaniem kwestionowanej czynności prawnej nie pozwalała na zaspokojenie wszystkich wierzycieli, jednakże możliwość ich zaspokojenia uległa dalszemu pogorszeniu na skutek sprzedaży nieruchomości. Oceny tej nie zmienia fakt, że nieruchomość była obciążona hipoteką w sytuacji, gdy wartość rynkowa wartość tej nieruchomości znacznie przewyższała wysokość niezaspokojonej wierzytelności, zabezpieczonej hipoteką. W tym zakresie nieruchomość mogła służyć do zaspokojenia także innych wierzycieli.

Przepis zawarty w art. 527 § 2 k.c. posługuje się pojęciem „niewypłacalności” dłużnika oraz „niewypłacalności w wyższym stopniu” niż przed dokonaniem czynności. Każda z tych postaci uzasadnia przyjęcie istnienia pokrzywdzenia wierzyciela. Dla uznania czynności prawnej za dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli nie jest wymagane ustalenie określonej skali bądź stopnia niewypłacalności dłużnika w odniesieniu do stanu, jaki istniał przed dokonaniem zaskarżonej czynności prawnej. Wystarczy więc jakiegokolwiek pogorszenie

możliwości zaspokojenia się wierzycieli. Rzutuje to na sposób wykładni art. 527 § 1 k.c.. W razie spełnienia przesłanek zawartych w tym przepisie uznaniu za bezskuteczną podlega cała czynność prawna dokonana przez dłużnika z osobą trzecią, a nie jej część, chociażby na skutek dokonania zaskarżonej czynności prawnej wierzyciel utracił jedynie częściowo możliwość zaspokojenia się z majątku dłużnika w stosunku do stanu, jaki istniał przed dokonaniem tej czynności prawnej. Stopień pogorszenia się możliwości zaspokojenia wierzyciela, występującego ze skargą paulińską na podstawie art. 527 § 1 k.c., nie wpływa na zakres uwzględnienia powództwa wytoczonego na tej podstawie prawnej, w szczególności na ograniczenie co do wysokości bądź zakresu czynności prawnej uznanej za bezskuteczną (por. wyrok SN z dnia 5 czerwca 2002 r., II CKN 1336/00 oraz wyrok SN z dnia 15 czerwca 2007 r., II CSK 93/07, niepubl.). Argumentacja ta znajduje wzmocnienie w treści art. 533 k.c., według którego osoba trzecia, która uzyskała korzyść majątkową wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli, może zwolnić od zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela żądającego uznania czynności prawnej za bezskuteczną, jeżeli zaspokoi tego wierzyciela albo wskaże mu wystarczające do jego zaspokojenia mienie dłużnika. Zaspokojenie wierzyciela przez osobę trzecią dotyczyć musi całego roszczenia wierzyciela, podobnie jak wskazanie mienia dłużnika musi umożliwić zaspokojenie wierzyciela w całości, aby mogło doprowadzić do zwolnienia odpowiedzialności osoby trzeciej względem wierzyciela wynikającej z art. 527 § 1 k.c. niezależnie od stopnia, w jakim wierzyciel miałby możliwość zaspokojenia swojej wierzytelności, gdyby dłużnik nie dokonał czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli. Bez znaczenia dla wykładni art. 527 § 1 k.c. pozostają argumenty podnoszone w apelacji pozwanych, że na skutek uwzględnienia powództwa – nawet w zakresie przyjętym przez Sąd Apelacyjny - powód może uzyskać zaspokojenie swojej wierzytelności w większym rozmiarze niż mógłby to osiągnąć gdyby dłużnicy nie dokonali zaskarżonej czynności prawnej. Stopień zaspokojenia wierzytelności powoda w przyszłości nie jest możliwy do ustalenia, gdyż zależy – jak zresztą zauważają sami pozwani w skardze kasacyjnej – od wielu czynników aktualnych w chwili dokonywania czynności egzekucyjnych względem nieruchomości objętej zaskarżoną umową sprzedaży.

Powyższe rozważania uzasadniają wniosek, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 527 § 1 k.c. uznając za bezskuteczną umowę sprzedaży ½ udziału w prawie własności nieruchomości, w sytuacji gdy przedmiotem zaskarżonej czynności prawnej była sprzedaż przez dłużników całej nieruchomości.

Tym samym za bezzasadne należy uznać pozostałe zarzuty procesowe pozwanych naruszenia: art. 328 § 2 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c., które uzasadnione były ustaleniem przez Sąd Apelacyjny zbyt wysokiego – zdaniem pozwanych - stopnia pokrzywdzenia powoda, jako wierzyciela, bądź też zaniechaniem dokonania przez Sąd dalszych ustaleń faktycznych istotnych dla ustalenia stopnia pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela.

Nie budzi wątpliwości prawidłowość stanowiska Sądu Apelacyjnego, że dłużnicy powoda działali z pokrzywdzeniem wierzycieli skoro w chwili dokonania kwestionowanej czynności prawnej mieli świadomość istnienia wierzytelności, których zaspokojenie stanie się wyłączone na skutek sprzedaży nieruchomości poniżej jej wartości rynkowej i przeznaczenia całej uzyskanej ze sprzedaży ceny na zaspokojenie tylko jednego wierzyciela. Bez znaczenia dla przyjęcia świadomości działania dłużników ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, jest to, że nakazy zapłaty przeciwko dłużnikom, zasądzające wierzytelności na rzecz innych wierzycieli, zostały wydane już po zawarciu umowy sprzedaży nieruchomości, w sytuacji gdy wierzytelności te powstały i były wymagalne jeszcze przed zawarciem tej umowy. Uzasadnione jest także stanowisko Sądu Apelacyjnego, że pozwani, mimo że nie zostały jeszcze wydane nakazy zapłaty przeciwko dłużnikom w chwili zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości, wiedzieli albo przy zachowaniu należytej staranności mogli dowiedzieć się o tych niezaspokojonych wierzytelnościach. Pozwani mieli bowiem świadomość złej sytuacji dłużników, gdyż stało się to przyczyną propozycji sprzedaży pozwanym przez dłużników nieruchomości w celu kontynuowania przez pozwanego działalności gospodarczej prowadzonej wcześniej przez dłużnika R. G. Ponadto pozwany był świadkiem względnie uczestnikiem rozmów, jakie prowadzili wierzyciele z dłużnikiem R. G. przed dniem zawarcia zaskarżonej umowy. Pozwani mogli więc i powinni byli ustalić czy i jakie wierzytelności nie zostały zaspokojone przez dłużnika i jego żonę. Pozwani mieli również świadomość zaniżenia ceny sprzedaży nieruchomości w

stosunku do jej wartości rynkowej, a tym samym pogorszenia możliwości zaspokojenia się pozostałych wierzycieli dłużników. Cena, za jaką pozwani nabyli nieruchomości dłużników, nie tylko w znacznym stopniu była niższa od aktualnej w chwili zawarcia umowy sprzedaży wartości rynkowej tej nieruchomości, ale odpowiadała kwocie, za jaką w 1998 r. dłużnicy kupili tę nieruchomość, a więc 5 lat przed zawarciem umowy z pozwanymi.

Przedmiotem zaskarżenia była czynność prawna sprzedaży pozwanym nieruchomości przez dłużników powoda, a nie spełnienie świadczenia na rzecz jednego z wierzycieli dłużników - Kredyt Banku S.A. Przeznaczenie przez dłużników otrzymanej ceny za nieruchomość na zaspokojenie jednego wierzyciela nie pozostaje jednak bez wpływu na ocenę, czy poprzedzająca tę czynność prawna – umowa sprzedaży nieruchomości – była dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli. Zamiar spełnienia świadczenia na rzecz jednego z wierzycieli dłużników poprzedzał i był przyczyną dokonania przez dłużników zaskarżonej czynności prawnej. Co do zasady dłużnik może spełnić świadczenie na rzecz jednego z wierzycieli bez narażenia się na zarzut, że krzywdzi pozostałych swoich wierzycieli. Obowiązujące przepisy nie zawierają bowiem reguł postępowania dłużnika dotyczących kolejności i zakresu zaspokajania poszczególnych wierzycieli. Takie reguły obowiązują dopiero w postępowaniach egzekucyjnych o charakterze singularnym i uniwersalnym (postępowaniu upadłościowym) bądź postępowaniach sanacyjnych przewidzianych dla pewnych kategorii podmiotów. Nie oznacza to jednak, że dłużnik przed wszczęciem wymienionych wyżej postępowań ma całkowitą swobodę w możliwości zaspokajania wierzycieli. Jest tak niewątpliwie, gdy dłużnik jest wypłacalny, a problemy z jego wypłacalnością mają charakter czasowy i przewidywalny. W przeciwnym razie swoboda dłużnika w sposobie zaspokajania wierzycieli jest ograniczona. Czynności prawne dłużnika nie mogą bowiem zmierzać do udaremnienia nieuchronnej w danych okolicznościach egzekucji (singularnej bądź uniwersalnej), gdyż uniemożliwiają zaspokojenie się innych wierzycieli w kolejności przewidzianej w przepisach regulujących postępowanie egzekucyjne bądź przepisach prawa upadłościowego (por. wyrok SN z dnia 23 listopada 2005 r., II CK 225/05, Lex nr 369449, wyrok SN z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01, Lex nr 121702).

Zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości przez dłużników zmierzało do zaspokojenia jednego z ich wierzycieli celem uniknięcia możliwości zaspokojenia innych wierzycieli, według kolejności wynikającej z przepisów regulujących postępowanie upadłościowe bądź egzekucyjne. Z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że dłużnicy zaprzestali płacenia swoich długów od początku kwietnia 2003 roku. W tym czasie Kredyt Bank S.A. postawił w stan wymagalności wierzytelności wynikające z dwóch umów kredytowych. Majątek dłużników obejmował tylko nieruchomość, której wartość rynkowa była niższa od sumy ich długów. Spełnione więc były przesłanki, określone w art. 5 § 1 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. Prawo upadłościowe, do zgłoszenia przez dłużnika R. G. wniosku o ogłoszenie upadłości. Ze względu także na te okoliczności – w oderwaniu od kwestii uzyskania od pozwanych świadczenia pieniężnego w postaci ceny niższej od wartości rynkowej tej nieruchomości – dłużnicy działali z pokrzywdzeniem wierzycieli, skoro zaniechali zgłoszenia wniosku o upadłość, a całą kwotę uzyskaną ze sprzedaży nieruchomości zamierzali przeznaczyć i faktycznie tak uczynili na zaspokojenie jednego, wybranego przez siebie wierzyciela, Kredyt Banku S.A., w tym co do wierzytelności, która nie korzystała z pierwszeństwa zaspokojenia. Tym samym uniemożliwili pozostałym wierzycielom uzyskanie jakiegokolwiek zaspokojenia swoich wierzytelności, na co mogli oni liczyć w ewentualnym postępowaniu upadłościowym. W postępowaniu tym, podobnie jak w postępowaniu egzekucyjnym, spleacony przez dłużników wierzyciel Kredyt Bank S.A. korzystałby z pierwszeństwa zaspokojenia jedynie co do wierzytelności zabezpieczonej hipoteką (art. 204 rozporządzenia Prezydenta z dnia 24 października 1934 r. Prawo upadłościowe oraz art. 1025 k.p.c.). Także przy założeniu, że nie zostały spełnione przesłanki do zgłoszenia wniosku o upadłość dłużników zaskarżona czynność prawna została dokonana po kilku dniach od rozmów dłużników z ich wierzycielami, w trakcie których dłużnicy zobowiązali się spłacić swoje zobowiązania, mając świadomość, że nie mają możliwości majątkowych uczynienia zadość tym obowiązkom. Ich działanie polegające z jednej strony na uznaniu długów i zobowiązaniu się do ich spłaty w określonym terminie, z drugiej zaś na sprzedaży nieruchomości i zaspokojeniu jednego z wierzycieli, miało na celu uchronienie posiadanego przez dłużników majątku od ewentualnej

egzekucji ze strony pozostałych wierzycieli. Wprawdzie nie posiadali oni w tym czasie jeszcze tytułów egzekucyjnych przeciwko dłużnikom, ale mogli wszcząć w każdym czasie postępowanie sądowe przeciwko dłużnikom i uzyskać tytuł egzekucyjny uprawniający ich do egzekucji, a wcześniej zabezpieczenie swoich roszczeń.

Pozwani przy zachowaniu należytej staranności mogli dowiedzieć się o tym, że wbrew zapisowi zawartemu w umowie sprzedaży nieruchomości, wierzytelność Kredyt Banku S.A. zabezpieczona hipoteką była niższa od kwoty, jaką pozwani zapłacili za nieruchomość. Nie było bowiem żadnych przeszkód formalnych, aby dłużnicy jako kontrahenci Banku przedstawili pozwany odpowiednie dokumenty wskazujące na ich aktualne zadłużenie, w tym z tytułu kredytu zabezpieczonego hipoteką. Uzasadniało to przyjęcie, że pozwani wiedzieli albo przy zachowaniu należytej staranności mogli dowiedzieć się, że dłużnicy działają z pokrzywdzeniem wierzycieli dążąc poprzez zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości do udaremnienia ewentualnej egzekucji ze strony innych wierzycieli.

Uwzględniając powyższe nie był uzasadniony zarzut naruszenia art. 527 § 1 k.c. przez przyjęcie, że pozwani wiedzieli albo przy zachowaniu należytej staranności mogli się dowiedzieć, że dłużnicy działają z pokrzywdzeniem wierzycieli. W takim przypadku bezprzedmiotowy stał się zarzut, podniesiony w skardze kasacyjnej powoda, naruszenia art. 528 k.c., którego zastosowanie wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdy zaskarżona czynność prawna jest nie tylko bezpłatna, ale również osobie trzeciej nie można postawić zarzutu, że wiedziała albo przy zachowaniu należytej staranności nie mogła dowiedzieć się, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Biorąc to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną pozwanych. Podlegała natomiast uwzględnieniu skarga kasacyjna powoda. Ponieważ uzasadniony okazał się, podniesiony w skardze kasacyjnej powoda, zarzut naruszenia prawa materialnego, a zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego nie został uwzględniony, zachodziły podstawy, określone w art. 398¹⁶ k.p.c. do uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji pozwanych wniesionej

od wyroku Sądu Okręgowego. Apelacja pozwanych nie była zasadna ponieważ zostały spełnione przesłanki z art. 527 § 1 k.c. warunkujące uwzględnienie skargi paulińskiej. W tej sytuacji uznaniu za bezskuteczną podlegała cała zaskarżona przez powoda czynność prawna dokonana przez pozwanych z udziałem dłużników, jak zasadnie orzekł Sąd pierwszej instancji. Uzasadniało to oddalenie bezzasadnej apelacji pozwanych na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. przy uwzględnieniu przepisów § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 7 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 i § 12 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

jz

/tp/